

O tym, że niełatwo jest trzymać poziom



Problem uzyskania wymaganych przepisami poziomów przygotowania do ponownego użycia i recyklingu odpadów komunalnych spędza sen z powiek jednostkom samorządu terytorialnego i przedsiębiorcom odbierającym odpady.

Niestety, nic nie wskazuje na to, by sytuacja miała ulec znaczącej poprawie, skoro wymogi w tym zakresie z roku na rok rosną. Tym bardziej warto poprawić w przepisach nawet drobne rzeczy, aby dodatkowo nie utrudniać sobie życia w tak skomplikowanej materii jak osiągnięcie poziomów recyklingu.

Przerzucanie odpowiedzialności

Przepisy wielokrotnie nowelizowanej Ustawy z 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (DzU z 1996 r. nr 132, poz. 622, dalej „u.c.p.g.”) nakładają na gminy obowiązek osiągnięcia poziomu przygotowania do ponownego użycia i recyklingu odpadów komunalnych w wy-

Przepisy nie pomagają

W praktyce coraz trudniej jest i będzie uzyskiwać wymagane poziomy, jeżeli nie nastąpi poprawa jakości selektywnej zbiórki u źródła, a więc w domach każdego z nas. Ta zmiana jest jednak procesem, który nie dokona się w sposób nagły. Dlatego nie warto komplikować przepisami i tak skomplikowanej rzeczywistości.

Dobrym przykładem sypania piaskiem w tryby maszyny osiągnięcia poziomów przygotowania do ponownego użycia i recyklingu odpadów komunalnych jest przepis art. 6ka ust. 1 u.c.p.g., który stanowi, że w przypadku niedopełnienia przez właściciela nieruchomości obowiązku selektywnego zbierania odpadów komunalnych podmiot odbierający odpady komunalne przyjmuje je jako niesegregowane (zmieszane) odpady komunalne i powiadamia o tym wójta, burmistrza lub prezydenta miasta oraz właściciela nieruchomości. Praktyka jest bowiem taka, szczególnie w zabudowie wielorodzinnej, że w pojemnikach przeznaczonych do zbierania frakcji odpadów często znajdują się odpady z innej frakcji lub odpady zmieszane. Z perspektywy podmiotu odbierającego, a następnie zagospodarowującego odpady nie jest to problem. Nieznacznie zanieczyszczona frakcja da się w większości przypadków „uratować” w ramach przetwarzania odpadów.

Problem pojawia się wtedy, gdy postępując zgodnie z przepisem, cała zawartość pojemnika trafia do strumienia odpadów zmieszanych. Wtedy cały ładunek można w zasadzie spisać na straty, ponieważ wartościowy surowiec ginie w masie odpadów zmieszanych, a jednocześnie traci swoje właściwości, co uniemożliwia jego odzyskanie.

Potrzebny zdrowy rozsądek

Wystarczyłaby więc drobna zmiana art. 6ka ust. 1 u.c.p.g., w ramach której zamiast przyjmować odpady jako zmieszane, można by przyjąć je pod kodem 20 01 99 (inne niewymienione frakcje zbierane w sposób selektywny). W pozostałym zakresie przepis może pozostać w dotychczasowym brzmieniu.

Ta, wydaje się, drobna zmiana pozwoli przynajmniej zbliżyć się do postulatu, by trzymać poziom lub chociaż zbliżyć się do jego osiągnięcia.

Tomasz Miś

radca prawny, Kancelaria ORSO, członek Rady Programowej Izby Branży Komunalnej

W praktyce coraz trudniej jest i będzie uzyskiwać wymagane poziomy, jeżeli nie nastąpi poprawa jakości selektywnej zbiórki u źródła, a więc w domach każdego z nas.

sokości co najmniej 35% wagowo za rok 2023, za rok 2024 już 45% wagowo, aż do 65% wagowo w roku 2035.

Poziom przygotowania do ponownego użycia i recyklingu odpadów komunalnych oblicza się jako stosunek masy odpadów komunalnych przygotowanych do ponownego użycia i poddanych recyklingowi do masy wytworzonych odpadów komunalnych. Przy obliczaniu poziomu przygotowania do ponownego użycia i recyklingu odpadów komunalnych nie uwzględnia się odpadów z istotnej kategorii „inne niż niebezpieczne odpady budowlane i rozbiórkowe stanowiące odpady komunalne”.

Jednostki samorządu terytorialnego zwykle przerzucają odpowiedzialność w tym zakresie na przedsiębiorców odbierających odpady komunalne w ramach systemu gminnego, naliczając im kary umowne za nieosiągnięcie wymaganych poziomów. Niezależnie od tego, wskazane wyżej poziomy muszą również uzyskać przedsiębiorcy odbierający odpady komunalne na podstawie umowy z właścicielami nieruchomości. Osiągnięte poziomy oblicza się w danym roku kalendarzowym w odniesieniu do masy odebranych przez przedsiębiorcę odpadów komunalnych.